

SŁOWO

Wilno, Piątek 14-go marca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicę 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz millimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 300000 mk., za tekstem 1000000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Gimnazjum Święciańskie.

Zamknięcie gimnazjum litewskiego w Święcianach przez p. Gąsiorowskiego wywołało prawdziwy pogrom szkolnictwa polskiego na Litwie. Rząd kowieński wyzyskał tę sposobność, aby ujawnić zwierzęcą energię w tępieniu polskiej oświaty na ziemi bohaterów polskich.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że jeżeli Litwini kowieńscy nie będą mieli pretekstów, to pozwolą szkolnictwu ciemniejszej ludności polskiej oddychać swobodnie. Przeciwnie. Jesteśmy głęboko przekonani, że ministrowie kowieńscy pretekst zawsze znajdą, a jeżeli go nie znajdą, to obejdą się doskonale bez niego. Ale atrakcja i potęga kultury i nauki polskiej jest tak duża, że właśnie w naszym polskim leży interesie proklamowanie wolności nauczania na całym terytorium b. W. Księstwa, Inflant i Kurlandji, tak jak niegdyś w interesie angielskiego przemysłu leżało domaganie się wolnego handlu. Jest to oczywiście zasada teoretyczna, która w praktyce zastosować się całkowicie nie da, temniemniej nie należy o niej zapominać.

Gdy gimnazjum w Święcianach zostało zamknięte, nie chcieliśmy zbyt ostro występować przeciwko temu zarządzeniu naszych władz. Nie chcieliśmy dlatego, że wierzyliśmy w bezwzględność słuszności tego sąsiedzenia pod względem prawnym, merytorycznym i formalnym. Pod tym każdym względem p. Gąsiorowski miał rację, — nie miał tej racji tylko jako polityk.

Natomiast zamieściliśmy wtedy przedruk artykułu *Dnia Kowieńskiego* tytułując go „Głos z tamtej strony”. Artykuł ten opisywał całą niszczycielską akcję, którą rozpoczęli Litwini kowieńscy, po których stronie stanęli natychmiast miejscowi żydzi, w charakterze odwetu za zamknięcie gimnazjum święciańskiego. Hipokryzja kowieńska ubrała swą dotychczasową robotę w płaszcz odwetu, moralnego oburzenia, nieomal akcji humanitarnej.

Do artykułu *Dnia Kowieńskiego* nie dodaliśmy własnej opinii. Ale każdy czytelnik *Słowa* zrozumiał, że nieoświadczanie było stwarzanie pozoru, który w tak szerokim zakresie wykorzystania rząd kowieński, i że problematyczna korzyść z zamknięcia zakładu święciańskiego nie okupi straty, jakie ponosimy skutkiem perfidnej agitacji kowieńskiej.

Niektórzy ludzie uznali fakt przedruku opinii pisma polskiego w niewolonym Kownie za rzecz „nienarodową”. Taki patriotyzm przypomina nam scenę, gdy jegomość pan Zagłoba herbu Wczele w chłopkiem przebraniu pcha się w tłumie na prom, wyklinając i błagając, aby go na prom puszczono. Skoro się już na prom znalazł, zaczyna ryczeć, aby więcej ludzi nie puszczano, sznurki odczepić i resztę ludności na brzegu pozostawić na pastwę wroga. Wilnianie, którzy chcą dbać o własne interesy i w rzekomego przeciwdziałaniu agitacji litewskiej — zapoznają całkowicie najistotniejsze interesy braci na Kowieńszczyźnie — przypominają mi mocno ówczesną psychologię pana Zagłoby.

Nie należy oczywiście mieć iluzji, że obecnie, po ponownym otwarciu gimnazjum, rząd kowieński odwoła te wszystkie zarządzenia, które były poczynił tytułem represji. Ale pozycja nasza jest mocna i wiadomośc

o decyzji komisji oświatowej polskiego Sejmu będzie stanowić dużą otuchę dla Polaków w Kowieńszczyźnie.

Decyzja komisji mówi o otwarciu gimnazjum warunkowo, po usunięciu usterek przez zarząd tej szkoły. Należy się spodziewać, że szowiniści litewscy, dla których polityczny nietakt p. Gąsiorowskiego był nieładą tryumfem, a uchwała komisji oświatowej jest poważną klęską — chwycą się tego zdania i zrobią wszystko co można, aby sabotować tendencje polskie i przeszkodzić ponownemu otwarciu gimnazjum. W takim razie my sami je otworzymy. W Polsce jest dużo ludzi, życzących sobie pojednania z ludem litewskim. Nienawiść do Litwinów gnieździ się raczej wśród ubogiego ludu Wilna i Wileńszczyzny, który zapomnieć nie może krzywd, jakich doznał podczas krótkotrwałej okupacji kowieńskiej. Natomiast w Kowieńszczyźnie panują stosunki odwrotne. Tam wśród inteligencji wychowanej przez szkoły rosyjskie, a dziś zapatrzonej we wzory bolszewickie, Polska nie ma przyjaciół — natomiast wśród ludu, pracownego i rzetelnego ludu Litwy i Żmudzi, zawsze znajdziemy przyjaciół, duszy których nie zdeprawowała jeszcze agitacja. Takim człowiekiem jest były poseł Ciunelis, rozumny patriota litewski, i jeżeli zarząd dotychczasowy gimnazjum święciańskiego zakładu swego nie otworzy, my sami go otworzymy, aby wychowywać Ciuneliów.

Rezolucja komisji oświatowej, którą *in extenso* zamieściliśmy wczoraj, a która zapowiada ponowne otwarcie gimnazjum w Święcianach, jest uchwałą rozumną. Zawdzięczamy ją poczucie poważnej linii, według której pracuje teraz nasze ministerstwo spraw zagranicznych pod światłem kierownictwem hr. Zamojskiego. Dużo także pracy w przygotowanie tej rezolucji włożył p. Marjan Świechowski, który nie będąc poselem, nieustannie, z dążem poświęceniem, pracuje dla dobra publicznego. W każdym razie część zasługi spada na komisję sejmową i dlatego przyjemnie nam jest, z rzadkiej korzystając sposobności, aklamować uchwałą pochodzącą z pałacu Maryjskiego, i rezolucję komisji oświatowej przywitać okrzykiem: *bravo!*

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.)

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Poselskiej obradowano nad ustawą o odbudowie kraju. Po przemówieniach licznych mówców rozprawa odroczone.

Sprawa Kłajpedy.

Przystąpiono do nagłego wniosku stronnictwa lewicowych w sprawie Kłajpedy.

Przemówienie posła Dąbskiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił pos. Dąbski, który stwierdził, na podstawie wiadomości, jakie nadeszły z Ligi Narodów, że sprawa Kłajpedy przybiera dla nas obrót niepomyślny.

W chwili gdy zbliża się w tej sprawie esataczne jej rozstrzygnięcie w Lidze Narodów, Sejm, rząd i całe społeczeństwo powinny jaknajbardziej zdecydowanie zaprotestować przeciw takiemu załatwianiu sprawy.

Wy. Wiemy do czego Litwa dąży — powiedział mówca — Litwa utrzymuje, że jest w stanie wojny z Polską. Blokada Niemna zmierza do tego, aby ziemię Wileńską ekonomicznie zdławić, aby Wilno poddało się woli Litwy, do czego dopuścić nie możemy i musimy zażądać przynajmniej tego, co zawarta w swym statucie dla Kłajpedy Rada Ambasadorów.

Uchwata.

Izba Poselska jednogłośnie wśród oklasków przyjęła trzy rezolucje, zgłoszone przez komisję:

I rezolucja wyraża żądanie do podjęcia wszelkich kroków, aby przynajmniej to minimum praw polskich zostało utrzymane, a mianowicie: autonomia Kłajpedy, udział Polski przez jej delegata w komisji nadzorczej Rady Portu, wolna strata dla użytku Polski w porcie Kłajpedzkim, równouprawnienie obywateli polskich z litewskimi na obrzarze Kłajpedzkim, wolna komunikacja wodna, kolejowa, pocztowa i telegraficzna.

II rezolucja oświadcza, że naruszenie w czemkolwiek wyżej wymienionych praw Polski godziłoby w najżywniejsze potrzeby gospodarcze Rzeczypospolitej Polskiej, w której granicach znajduje się 2/3 dorzecza Niemna i około 70 proc. eksportu przez port Kłajpedzki, i uczyniłoby takie załatwienie niemożliwym do przyjęcia przez Polskę.

III rezolucja stwierdza, że w przeciwstawieniu do pokojowego stanowiska Polski, polityka rządu litewskiego w stosunku na wschodzie Europy ciągnie stan niepokojowy.

Mowa hr. Zamojskiego.

W końcu wygłosił przemówienie m. hr. Zamojski, który między inn. stwierdził, że wszelkie próby wznawienia na terenie międzynarodowym w jakiejś formie sprawy wileńskiej spotykają się z najkategoryczniejszym sprzeciwem ze strony rządu polskiego, opartym na fakcie bezspornej i definitywnej przesądzonej przynależności ziemi Wileńskiej do Polski, ostatecznie i bezpowrotnie uznanym przez miarodajne szyniki międzynarodowe.

Zakończenie posiedzenia.

Następnie zakończono rozprawę szczegółową nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i przyjęto ją w drugim czytaniu.

Nowy gabinet grecki.

WIENIĘ. 12. III. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Aten, że gabinet ukuonstruował się definitywnie tej nocy. Papanastasiou oprócz przewodnictwa objął także spraw zagranicznych i finansów. Min. Wojny został Kontylis, marynarki — Hadikariakos, spraw wewnętrznych Arawantios.

Nowy rząd zaantera proklamować republikę drogą uchwały parlamentu bez przeprowadzenia plebiscytu. Były Prezydent Ministrów Kafandaris otrzymał z Londynu depechę, ostrzegającą go przed zamachem stanu i żądającą plebiscytu.

W sobotę 15 marca o 6-ej wieczór w sali Śniadeckich w Uniwersytecie będzie miał miejsce

odezyt

p. Aleksandra Lednickiego

na temat

„Konsekwencje gospodarcze uznania Sowiełów”.

Całkowity dochód z odczytu przeznaczony jest na rzecz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego.

W sprawie szkolnictwa.

Kilka uwag dla Polski z powodu odczytów p. Maszurowskiej, kierowniczki szkoły powszechnej w Buffalo, o szkolnictwie amerykańskim.

Wysłuchaliśmy przemówień p. Maszurowskiej o szkolnictwie amerykańskim. Interesująca treść, podana w przyjemnej formie, wywołała żywe zainteresowanie i dyskusje. Zanotuję najciekawszą uwagę, jaką mi się zdarzyło połyszeć.

„Dla nas zasadnicze jest pytanie: niebo, czy ziemia? To, cośmy słyszeli, to jest ziemia i w takim razie musimy przyjąć i uznać, jako konieczne, wszystko, co, jak słyszeliśmy, robi się w Ameryce”.

Tu autor wyraził wielką wątpliwość, czy to dla nas właściwe.

Zdaje mi się, że takie sformułowanie kwestji, pomimo, a może raczej właśnie wskutek swej głębokości, nie zupełnie odpowiada treści sprawy, mianowicie porównania szkolnictwa polskiego z amerykańskim. W rzeczywistości życie rzadko podaje zjawiska w czystości ideowej, najczęściej zaś w postaci konglomeratu, z którego z trudem wypada wyłuszczyć element przeważający. Zdaje mi się, tu mamy do czynienia z takim wypadkiem.

Autor powyższej uwagi nie dał ścisłego określenia swego pojęcia „nieba”, powiedział jednak, że w nim za podstawowy element uważa indywidualność. Z tego punktu widzenia musimy się wypowiedzieć za „niebem”, gdyż rozwój możliwie pełny, wszechstronny jednostki ludzkiej uważamy za podstawowe zdanie wychowania. Ale czy to tylko my? Zwłaszcza po ostatnim przemówieniu, wyłuszczałem sposoby określenia jednostki, powyższą charakterystykę szkoły amerykańskiej, jako szkoły zmechanizowanej, wypadnie zmodyfikować. I nie trzeba twierdzić, że jej jest obcy idealizm. Prelegentka, co prawda, to mówiła, ale przecie w tym punkcie okazała się w sprzeczności sama z sobą, gdy w końcu opowiedziała, jak się podjęła dobrowolnie trud zabudania za pomocą testów dzieci polskich dla zdobycia materiału, obalającego mniemania o ich niższości umysłowej. Na tem miejscu uważam za konieczne złożyć dowody niewątpliwe, że pierwiastek idealny nie tylko nie jest obcy szkole amerykańskiej, lecz owszem, uznany jest za czynnik konieczny, podstawowy, czynnik, na którym kierownicy szkolnictwa chcą oprzeć i ugruntować jej rozwój. Powołuję się na wydawnictwo urzędowe Biura Wychowania w Departamencie Spraw Wewnętrznych w Waszyngtonie, t. j. instytucji ogólnopństwowej zastępującej do pewnego stopnia nieistniejące w Stanach Zjednoczonych Ministerjum Oświaty. Całkowity tytuł tego wydawnictwa brzmi: Department of the Interior, Bureau of Education, Bulletin, 1920, № 29 The National Crisis in Education: An appeal to the People. Report of the proceedings of the National Citizens Conference Education called by the United States Commissioner of Education, and held at the Washington Hotel, Washington, D. C. May 19, 20, 21, 1920.

Edited by William T. Bawden, Assistant to the Commissioner, Washington Government Printing Office 1920.

Jest to sprawozdanie urzędowe z konferencji, w której, na wezwanie kierownika biura centralnego, wzięli udział przedstawiciele zarządów i instytucji oświatowych poszczególnych stanów. Zjazd ten spowodowany był groźnym stanem szkolnictwa w całym państwie i koniecznością obmyślenia środków zaradczych. W wyniku tego zjazdu odbyła była konferencja w Waszyngtonie 25 czerwca, w której wzięli udział przedstawiciele 34 narodowych organizacyj z całej Unji z ogólną liczbą członków, wynoszącą kilka milionów, którzy „jednomyślnie przybraли serdecznie współpracownictwo i pomoc w kampanji”. Jest to więc akcja, obejmująca cały naród.

Podaję kilka ustępów, charakto-

ryzujących stan szkół i proponowane środki zaradcze.

A więc, pod tytułem „Nieco faktów w sprawie szkół i ich nauczycieli” znajdujemy urzędowe wiadomości, że w Stanach Zjednoczonych ze 100 dzieci w wieku szkolnym zapisanych w szkołach publicznych jest tylko 56, że ilość dni pracy w szkole wynosi przeciętnie tylko 45 proc., t. j. 90 dni w roku, zamiast 200, że ilość dni, w których szkoły są otwarte dla nauki, wynosi tylko 80 proc., t. j. 160 zamiast 200 (str. 14), że w szkołach średnich na 100 dziewcząt przypada tylko 76 chłopców (str. 15), że w wyniku zestawienia 10 punktów, charakteryzujących stan szkolnictwa, mianowicie czasu pracy szkolnej, rzeczywistej, frekwencji, nakłady na utrzymanie szkół i nauczycieli i t. d. okazuje się, że w roku 1917 stan przeciętny dla wszystkich stanów wynosił 25,61, a, polepszając się stopniowo, doszedł w 1918 r. do 31,01 proc., t. j. do połowy tego, co uznane jest za całkowite wykonanie zadań, że w tych liczbach przeciętnych oddzielne stany wykazują znaczne różnice, tak dalece, że stan najbardziej zaawansowany Montana, może się w tym roku pochwalić najwyższą cyfrą 75,79 proc., podczas kiedy stan Południowa Karolina, zajmujący pod tym względem ostatnie, 52 miejsce, doszedł tylko do 29,39 proc. (str. 16 i 17).

W dalszym ciągu to sprawozdanie wykazuje niezwykle dotkliwy brak sił nauczycielskich, a mianowicie stwierdza, że w ostatnim roku około 18.000 szkół nie miały żadnego nauczyciela, że 45—50.000 szkół miały nauczycieli, nie posiadających wymaganego przez prawo minimum wykształcenia, a przeszło 300.000 nauczycieli nie posiadali jakiegokolwiek wykształcenia, nadającego się do uznania za odpowiednie, że seminarja i szkoły wyższe przygotowują tak dalece niewystarczającą ilość nowych sił, że przewiduje się w najbliższej przyszłości brak kandydatów na obsadzenie około 30.000 stanowisk nauczycielskich rocznie (str. 18 i 19). Jako środki zaradcze wobec tak groźnej sytuacji kierownictwo urzędu centralnego proponuje otwarcie przez wszystkie stany dostatecznej ilości szkół, przygotowywujących nauczycieli, uznanie doniosłości (importance) nauczycielstwa wjejskiego, podniesienie wymagań co do kwalifikacji, stypendja dla kandydatów na nauczycieli, zniesienie „nieszczęśliwych” (unfortunate) różnic pomiędzy nauczaniem elementarnym i wyższym nie przez obniżanie służby w szkole wyższej (średniej), lecz przez podniesienie służby w szkole elementarnej i wjejskiej, wreszcie odwołanie się do idealizmu, do tego samego idealizmu, który wysłał 2.000.000 ludzi do Francji dla stoczenia walki o demokrację, z wszystkim to, ażeby szkoły amerykańskie uwolniły od nauczycieli niedojrzałych, przejściowych i niewyrobionych i zapewnić „odpowiedniego nauczyciela każdemu dziecku amerykańskiemu” (str. 20—28).

W ostatecznym wyniku szkoła ma się stać czynnikiem udoskonalenia moralnego, na tem polega jej wartość zasadnicza. Jeden z mówców urzędowych, wygłaszając przemówienie programowe, stawia nauczycielom pytanie, czy oni przez swoje nauczanie rozwijają należyte umysły i serce dzieci im powierzonych, czy robią z nich lepszych ludzi (str. 58), poczem robi uwagę: „w pogoni za słotem, za dobrobytem materialnym, który w ciągu ostatnich lat 50-ciu wzrósł o 550%, podczas gdy nasza ludność wzrosła tylko o 120%”, myślny zapomnieli niejedno z rzeczy duchowych” (str. 59).

Z powyższego niewątpliwie wynika, że szkolnictwa amerykańskiego nie można uważać za zjawisko jednolite i zupełnie zakończone; w tych warunkach skala różnic po-

między poszczególnymi szkołami jest prawdopodobnie nie mniejsza, może większa, niż u nas. Wobec tego te, co nam opowiedziała p. Mazurowska, wypadnie przyjąć jako obraz pracy w szkołach lepszej, może najlepiej zorganizowanych i za to jej się należy wdzięczność. Nieścisłymi było dopatrywać się ujmę w tem, że prelegentka swój obraz utrzymała w szarym kolorze powszedniości. Dając obraz częściowy i w krótkim zarysie, zmuszona była do opuszczeń, skrótów i uogólnień. Przy uzupełnieniu tego obrazu, zdaje mi się, znajdziemy nie jeden szczegół jaśniejszy, bardziej dla nas zrozumiały i pociągający. Naogół, zdaje się, przeważało wśród naszych słuchaczy stanowisko odporne. Czy zupełnie słusznie?

1. Porównując pracę nauczycieli w szkole, prelegentka znalazła u nas zbyt dużo roboty pokazowej. Nie wiem, czy kto będzie temu zaprzeczał. Ze praca nauczycielska w Ameryce jest prowadzona pod większym wpływem fachowych organizacyj nauczycielskich uznamy chyba za dobre.

2. W ostatecznym wyniku znajduje u nas przeladanie wiedzy. Zdaje mi się, że to zjawisko wypadnie uznać tymczasem za naturalne i uzasadnione w części przez nasze europejskie tradycje szkolne, a jeszcze bardziej przez ogólne warunki życia. Im mniej jednostka znajduje zabezpieczenia w społeczeństwie, tem większy bagaż sama zmuszona jest dźwigać na różne wypadki życia. Zresztą w samej Ameryce pod tym względem jest znaczna różnorodność. Przypomina mi się sprawozdanie takiej powagi naukowej, jak prof. Maercker. Z okazji wystawy w Chicago 1893 r. zwiadał on amerykańskie szkoły rolnicze i znalazł w stanach wschodnich specjalizację, jak naprz. w Niemczech, w stanach zaś zachodnich przyszłego rolnika uczono wszystkiego, co mu się może nadarzyć w życiu, gdyż tam tylko o własnych siłach sam sobie musi radzić. Jak widzimy, zadania programu i techniki szkolnej uwarunkowane są zadaniami i warunkami życia. Postęp w społecznej organizacji pracy nie pozostanie bez wpływu na organizację szkoły. Niepoślednie znaczenie pod tym względem ma ta okoliczność, że w Europie wroga stosunki międzynarodowe stwarzają atmosferę walki i nieustannego niebezpieczeństwa, od czego obywatel Ameryki jest dotąd wolny i może lepiej uzbrajać się na zdobywcę pokojowe.

3. Imponującym w swej prostocie jest obraz opieki społecznej nad dzieckiem i nad matką. Jeżeli to jest dziś obraz nie dla nas, to tylko dlatego, że tymczasem za wysoko on sięga.

4. Decentralizacja stanowi cechę wybitną organizacji szkolnictwa w Ameryce. Na tę drogę my pójdziemy niezawodnie. Ze dotąd jest inaczej, to tylko objaw czasowego ostateczności społeczeństwa. Żadne społeczeństwo nie będzie uważało sprawy wychowania za rzecz nie swoją. To, co tam robią stany, u nas poprowadzą samorządy. Wobec tego musimy zaznaczyć dotkliwy brak jednostki samorządowej większej, któraby mogła działać analogicznie

do stanu. Samorządy powiatowe mała zbyt ograniczone i środki i urządzenia, skutkiem ich granic. Zadania wychowawcze będą u nas niezmiernie, zwłaszcza gdy przystąpimy do wychowania przedszkolnego.

5. Ścisły związek nauczyciela ze szkołą, gdziekolwiek już przeprowadzony w Ameryce, w każdym razie stanowi ideał dla nas. I my musimy szkołę oczyścić z elementów niedojrzałych, niewyrobionych,

przejściowych a, podnosząc nauczyciela duchowo i materialnie i ustalając jego powagę w społeczeństwie, zapewnić odpowiedniego nauczyciela każdemu dziecku polskiemu.

6. I u nas nauczyciel, dążąc do wzmocnienia swego charakteru wychowawcy, będzie szukał sposobów możliwie dokładnego poznania swego ucznia i może wypracuje własne samodzielne metody.

Władysław Lichtarowicz.

TELEGRAMY.

Rozłam w Niem. Partji Ludowej.

BERLIN, 13. III. (PAT.) W niemieckiej Partji Ludowej nastąpił rozłam. Mianowicie 7 członków stanowiących prawe skrzydło stronnictwa odpadło od Partji i utworzyło nową grupę pod nazwą: „Unja Narodowo Ludowa”. W związku z tem prasa zauważa, że przyczynia się to do utrwalenia stosunków parlamentarnych.

Akcja o podniesienie franka.

WEDEN 13. III. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że zapowiedziana akcja rządu francuskiego na rzecz podniesienia kursu franka zmierza do tego, aby kurs obcych walut obniżył się równie szybko, jak szedł w górę. Funt szterlingowy, który kosztował niedawno 120 spadł na 105. Dolar, za który płacono w poniedziałek 28, spadł na 24,78.

Wybory w Danji.

BERLIN, 13. III. (PAT.) Polradio. Termin nowych wyborów do Parlamentu duńskiego ustalony został na 11/11. Przynajmniej rozpisanie nowych wyborów jest nieosiągnięciem zgody parlamentu na proponowane przez rząd środki, mające na celu wzmocnienie kursu korony.

Bunt w Irlandji.

DUBLIN, 12. III. (PAT.) Reuter donosi, że gen. Tubin i pł. Balten wystosowali imieniem Irlandzkiej partji republikańskiej ultimatum do rządu wolnego państwa. Prezydent Cosgrave oświadczył, że wyda zarządzenia, które w najbliższym czasie stłumią bunt.

Watykan a Kwirynat.

RZYM, 12. III. (PAT.) „Daily Telegraph” dowiaduje się z Rzymu, że należy oczekiwać w najbliższym czasie załatwienie sporu, istniejącego od r. 1870 pomiędzy Papieżem a rządem włoskim. Spór ma być załatwiony w następujący sposób: rząd włoski pozostawi Watykan i całe wzgórze Watykańskie Stoicy Apostolskiej i wybuduje własnym kosztem pałac lub cały szereg domów dla kolegium kardynałów, natomiast stolica Apostolska ma oddać rządowi włoskiemu wszystkie domy, w których mieszkają obecnie kardynałowie.

Bomba w Atenach.

LONDYN, 12. III. (PAT.) Reuter donosi z Aten, że przed gmachem poselstwa angielskiego eksplodowała bomba.

Pożyczka dla Francji.

PARYŻ, 13. III. (PAT.) Syndykat bankierów pod przewodnictwem Morgana wyraził zgodę na udzielenie Bankowi Francuskiemu kredytu na sumę 100 milionów dolarów.

Nowy Kalif.

JEROZOLIMA, 13. III. (PAT.) Hussein przyjął godność Kalifa.

Uznanie SSSR przez Szwecję.

SZTOKHOLM, 12. III. (PAT.) Niebawem nastąpi uznanie Sowieców de jure przez rząd szwedzki. Jest to uwarunkowane uznaniem przez Rosję Sowiecką pretenzji obywateli szwedzkich.

Odmowa kredytów na zbrojenie.

LONDYN, 12. III. (PAT.) Reuter. Izba Gmin odrzuciła 295 przeciw 264 gł. wniosek, żądający kredytów na budowę floty powietrznej, zdolnej do obrony wybrzeży wielkobrytyjskich.

Aresztowania macedończyków.

SOFJA, 12. III. (PAT.) Aresztowania macedończyków w Sofji, oraz w miejscowościach leżących na granicach Jugosławji, trwają w dalszym ciągu. Zarządzenia aresztowań podjął rząd w własnej woli, a to w celu dania dowodów, iż pragnie zachowania pokoju.

Nominacja v.-prozesa G. U. Z.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dotychczasowego dyrektora departamentu w min. reform rolnych p. Józefa Radwana viceprezesem Głównej Komisji Ziemskiej.

NADESLANE

Od wieczora do ranka

W sali teatru Apollo w piątek 14 marca dancing: boston, schimmy, tango milion ga, po raz pierwszy w Wilnie Jawa i Camelwalk. Tańce ogólne i solowe. W części koncertowej zostaną odegrane szlagiery teatru „Qui pro Quo” jak „Pasek na plesienki” „Ach ten teatr” oraz nieporównana groteska, parodia Wima, „Scena na scenie” Br. Winawera. W wykonaniu obok pp. Wł. Jaromy, St. Marjańskiego, M. Rawicza i J. Walskiego oraz pp. Aleksandrowiczówny, siostr Korzeniewskich (tańce wschodnie) weźmie udział gościnnie uroczą artystka teatru „Qui pro Quo” p. Jana Plaskowska, której świeży talent i urok oraz nieporównane urody stana się niewątpliwie atrakcją Wilna. Nowością będzie pokaz mody wiosennych, reprezentowanych żywymi modelami.

Bilety w cenie 8 mil. oraz zamówienia na naliczne stolki należy nabywać wcześniej w księgarni „Lektor” Mickiewicza 3.

Sprawy gospodarcze.

Kryzys drzewny.

Prezes Zrzeszenia Właścicieli Lasów p. A. Jankowski udzielił współpracownikowi „Dnia Polskiego” następujących informacji o kryzysie drzewnym w Polsce:

— Kryzys drzewny u nas jest ściśle uzależniony od konjunktury wszechświatowych, t. j. od ogólnego kryzysu, dotkliwie w chwili obecnej dającego się odczuć we wszystkich krajach. Powodem tego kryzysu jest zastój w Niemczech — jednego z głównych odbiorców drzewa w Europie. W chwili obecnej jedynym poważnym nabywcą drzewa jest Anglja, która może przeto dowolnie wybierać dostawców.

Drugą przyczyną kryzysu na naszym rynku drzewnym są dawne rozporządzenia rządowe, które powodowały jeszcze większe obniżenie cen drzewa. B. Min. Kucharski wzmógł nadmiernie opłaty wywozowe, które zostały podniesione, jak np. na drzewo okrągłe, dziesięciokrotnie.

Jak odbito się to rozporządzenie, wydane na początku lipca, na naszym eksporcie drzewa, zilustrować może następujące zestawienie (w tonach):

	Bud. sosn kopalniaki papierówka		
Czerwiec	16.378	45.492	205.943
Lipiec	130	6.010	380
Październik	3.054	12.436	3.900

Opłaty wywozowe dały Skarbowi Państwa w czerwcu 6.907 £, po podwyżce zaledwie 5238 £.

To wszystko przyczyniło się do ogromnego obniżenia cen drzewa, na Kresach np. z 3 dolarów francolas na 1,20—1,50 dolarów.

W czasach ostatnich do kryzysu przyczyniła się ponadto ustawa o daninie lasowej, żądająca od właścicieli lasów zapłacenia w b. krótkich terminach ogromnych sum, powodując oczywiście ogromną podaż, bez zwiększenia popytu.

Wszystko to doprowadziło do takiej sytuacji, jeśli idzie o wywóz, iż cena drzewa wynosi 60 proc. ceny przedwojennej, ponieważ płace robotnicze i koszty transportu wynoszą 100—800 proc. w stosunku do przedwojennych. Eksploatacji lasów i przemysłowi z nią związanemu grozi upadek.

Min. Rolnictwa zabiega, by kryzysowi zapobiec. Starania Min. rolnictwa dały już następujące rezultaty: obniżenie taryf kolejowych na odcinku Tczew—Gdańsk, taryf, które do niedawna były najzupełniej niesłusznie wygórowane; przeniesienie, przy odległościach ponad 800 km., drzewa z kategorii VII do VIII, co posiada doniosłe znaczenie zwłaszcza dla Kresów Wschodnich; obniżenie opłaty wywozowej o 50 proc.

Jeśli idzie o administrację lasów państwowych, Min. Rolnictwa opracowało w porozumieniu z czynnikami fachowymi szczegółowy plan pracy w tej dziedzinie. W myśl tego planu zarząd lasów państwowych będzie wyodrębniony z departamentu leśnictwa i oddany kompetentnym specjalistom, co przyczyni się do uniknięcia wielu błędów.

W związku z temi zabiegami daje się zauważyć obecnie pewna

poprawa stosunków; jednej wszakże rzeczy w żaden sposób cofać się nie da: sezonu rębного, który minął i został stracony bezpowrotnie dzięki poprzednim zarządzeniom władz.

Ziemiaństwo na Bank Polski.

WARSZAWA, 14. III. (Tel. wł.). „Rzeczpospolita” donosi ze Lwowa: Związek Ziemiaństwa po ogłoszeniu emisji akcji Banku Polskiego rozpoczął propagandę za subskrypcją. Akcja ta dała poważne wyniki. Ogółem do 9-go marca ziemiaństwo Wschodniej Małopolski subskrybowało 6573 akcje. Po tysiąc akcji wzięli ks. Witold Czartoryski i hr. Lanckoroński, po 2000 akcji hr. Stanisław Badeni i hr. Stefan Badeni, po 100 akcji hr. Mycielski, Niezabitowski, Rozwadowski Jan, Rozwadowski Wincenty, Woźniakowski Henryk, po 75 ks. Czartoryski Kazimierz, ks. Lubomirska Eleonora, po 50 hr. Badenowa Marja, Cieński Tadeusz i t. d.

W a k a.

W dwunastu kilometrach od Wilna, a w pół kilometrze od rzeki Waki, jadąc od Wilna tuż po lewej stronie kolei leży pięknie położony majątek Waka.

Przed wojną majątek był prawdziwym ośrodkiem kultury. Obecnie powstaje on znów do życia. Powstaje, tamiając wszelkie trudności i przeszkody.

U dołu Waki cicho warcy turbiną, spokojnie zasłady nowe młyny u stawów, gdzie już się zbiera potulne karpie i pstrągi. Nieco wyżej wylęgają się z ikler w specjalnie przyrządzonych nasyniach miliony pstrązków. Dalej się ciągną budynki i park.

Korona budynków jest przeliczny pałac, którego wnętrza doszczętnie zostały zniszczone przez wojnę. W lecie sam pałac i inne budynki poproszą toną w czarodziejkiej zieleni. Cudne lipowe aleje. W końcu jednej z nich, frontem do staj, stoi ładna kaplica, pod którą spoczywają prochy hrabów Tysskiewiczów, ze ślicznymi witrażami.

Błądząc po parku natykasz się na dziwny obraz Wóród krzewów stoi wysoka figura Matki Boskiej. Ale o zgrozo! Figura bez głowy i z pierśnią przestreloną. Na to patrzeć człowiek doznaje dziwnych wrażeń: przejmują zgroza, pomimo to jednak oko chce ten obraz zawsze takim widzieć, a dusza rozmyślać o niedawnej przeszłości, właśnie o tej, kiedy armja czerwona w 1920 roku, walcząca się na Polskę, niszczyła wszystko, co było dla nas świętym i kochoanem. Wtedy to ręka bolszewicka barbarzyńskim ciosem zdjęła głowę figurze Matki Boskiej, a dziwnym wystrzałem przebiła pierś jej. Ten co dokonywał takich zbrodni, zginał nad Wisłą, a ten który ustanawiał święte posagi, wrócił szaceliwy do nich. Oblicze figury tej, raczej kawałki, podniosła potem ręka wierzącego Polaka i obecnie to oblicze niby relikwia jaka, przechowuje się w kaplicy wackiej. Osobiście pragnęłbym, żeby ta figura i nadeł taką pozostała. Położyłbym tylko u stóp figury właśnie tą rozbitą głowę. Byłoby to wczasy pomnik i znak dokonanej przez naszost moskiewski w 1920 roku zbrodni, a na wypadek nowej s Moskwa wojny — bodziec dla żołnierza polskiego do obrony ziemi ojczystej.

Waka nietyko ma swą przeszłość a przyszłość. Majątki zawsze były i będą. Niema krajów, gdzieby większych posiadłości nie było. Nawet bolszewicka Rosja zaczyna jezwracac właścicielom. Chodzi tylko o to, żeby ten majątek nalezyete odegrał swą rolę, zwłaszcza po tej wojnie.

Majątek na wst powiniem być szkołą i rozsadnikiem kultury wśród otaczającej go wsi.

Przekonałmsy się podczas tej ostatniej wojny, jak ważna, poprosu — decydująca rolę odegrawa dobrobyt kraju.

Oto i budują dziś Polskę nie ci, którzy wiele i pięknie mówią i piszą, ale ci, którzy zakładają warsztaty, ostrzą plugi i tają dachy, smarują tryby awych maszyn i z gruzów podnoszą swe ojzyszte dobra.

Ks. J. Grądzki.

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

BYŁY I TAKIE...

III.

(Dokończenie).

Gdy dwudziestokilkoltni Ludwik XIV, zakochany jak żak w przedlicznej słodkiej i nieskończonej dobrej Ludwice Lavalliere, pragnął miłość jej wyznać swoją, musiał uruchamiać cały ogromny aparat najwyższych uroczystości i fet dworskich. Jakies „Rozkosze wyspy zaczarowanej”, trwające bitych dni osiem, defilady rzymskich imperatorów, nim, pół roku, zniwiarzy, figur Zodyaku, pasterzy, faunów i sylenów; jakies o niebyszowej wspaniałości spektakle z „Zakochanym Herkulesem”, wystawionym pod otwartym gwiazdzistym niebem, w dekoracjach drzew parkowych; jakies balety teatralne i feries baletowe — wszystko to było jakby sposobem powiedzenia pani królewskiego serca: „Kocham się nad życie!” Dlatego aby powiedziec ukochanej słodkie słowo lub w zrecznej aluzji dać jej do zrozumienia, że się ją miłuje w dalszym ciągu statecznie — trzeba było obstałowywać sztukę u Moljera, muzyczne intermezzo u Lulliego, kupiety u Benserade'a...

Zwykły śmiertelnik załatwiłby się o wiele ekspedytywniej: posyłając np. bilecik miłośny w bukacie.

Zwróci może kto uwagę, że król Ludwik musiał jednak zażyć niejednego bezwzględnie sam na sam z ukochaną, bo przecie, recytując na scenie, w przebraniu za pasterkę, kłtliwe bukoliki i poganiając koszturkiem z różanego drzewa białego baranka na niebieskiej wstążeczce, nie zostaje się matką czworoga dzieci... W każdym jednak razie łatwiejsza, o wiele łatwiejsza grę miał we dwieście lat potem Ludwik 1-szy Bawarski z ostatnią, wyrazić się wolno, metresą monarcha w wielkim stylu, ze słynną Lola Montes.

Tylko że koronę z racji jej postradał „Herr Ludewig von Bayerland”, tak przecie niepospolicie zasłużony monarcha i popularny.

Gdzie urodziła się ta first class awanturka Marja Dolores Porris y Montes w Sewilli czy gdzieś w Szkocji, a najprawdopodobniej w Irlandji około roku 1825-go — jest kwestją do dziś dnia nierozstrzygniętą. Matka jej albowiem, przepiękna kreolka, miała w nader bliskich odstępach czasu dwóch mężów; Hiszpana i Anglika. Obaj byli w dodatku oficerami marynarki! Stąd mnogie niejasności biograficzne, otaczające kolebkę przyszłej bawarskiej pani Pompadour.

Posłubiona w zaraniu młodości oficerowi wojsk angielskich rozkwaterowanych w Indjach, porzuciła go gdzieś rychło w Bombaju czy w Kalkucie dla kapitana Lennox, któremu ledwie zdolała rodzina wyperswadować aby się nie żenił z kobietą... nie mającą żadnych a żadnych monogamicznych przesądów.

Włóczy się po Hiszpanji, Belgji, Anglji, występując przygodnie po miastach i miasteczkach raz jako aktorka, drugi raz jako śpiewaczka, to znów jako tancerka. Pewnego dnia w Berlinie przygląda się konno rewji królewskiej. Król pruski prezentuje wojska swoje cesarzowi rosyjskiemu. Koń pięknej amazonki płoszy się i ponosi ją — w sam środek świąty obu monarchów. Nadbiega policja; któryś z policjantów chwytą za uźdę spienionego rumaka, a Lola szpicrutą na odlew po policjanek... Awantura skończyła się wydaleniem niesfornej „artystki” z Berlina.

Był to czas wszechwładnego panowania na scenie warszawskiej — baletu. Balet warszawski był istotnie świetny między 1840—1845-tym; opera zaś licha. Sprawdzono trupę włoską. Pomogło — na krótką metę. Posłyszana wówczas wprawdzie Warszawa po raz pierwszy i „Normę” i „Lukrecję”, po wyjeździe atoli Włochów opera znówu jęła świecić pustkami. Wówczas to

nowy prezes dyrekcji teatrów Abramowicz sprowadził do Warszawy, jako przednią atrakcję, Lolę Montes, głośną... ze skandalu wyprawionego świeżo na rewji berlińskiej. Niestety, zawód był zupełny. Okazało się, że najpiękniejsza z pięknych wcale tańczyć nie umie...*) Abramowicz zrywa z Lolą kontrakt. Lola odpowiada grubiaństwem, rzuceniem publicznie ze sceny w twarz prezosa siedzącego w swej łoży. Nazajutrz zrana zajechała przed mieszkanie artystki karetą. Niezmiernie uprzedzony urzędnik poprosił, aby panna Montes zechciała natychmiast w tej właśnie karetce — opuścić Warszawę. Lola, u której byli właśnie w wityzta Józefa Kenig i konsul francuski, rzuciła się temu ostatniemu do nóg, błagając, aby osłonił ją sztandarem Francji. Konsul mógł jedynie ofiarować jej — ramię do karety. Karetka ruszyła. Kilku zapalonych adoratorów popędziło za wagnanką, ale zapali ich ostygł podobno już na drugiej mili za Warszawą. Takim był efektowny i wcale nie banalny występ Loli Montes nad Wisłą. Zgola inaczej incydent opisała ona

*) Tak przynajmniej zapewniał piszącego te słowa sam w własnej osobie Józef Kenig, grający już podówczas niemal pierwsze skrzypce w krytyce teatralnej warszawskiej.

sama w pamiętnikach swoich. * Jest tam mowa o rzuceniu ze sceny na sale... podwiązki, która w mig rozszarpali panowie, przypinając strzępki do klap fraków swoich i surdutów. Z „ubóstwianą” artystką miał żenić się niejaki książe Owlesky (tak!), którego ręki nie przyjęła z niemniej szlachetnych powodów jak Dama Kamelowa, odraucająca propozycję małżeńską umiłowanego nad życie Armanda. Rodzina wszelako księcia inscenizuje podczas przedstawienia w operze wielki afront, mszcząc się za „oczarowanie” nieopatrnie latorośli wysokiego rodu. Lola przemawia ze sceny, tłumacząc rzecz całą publiczności. Rodzina księcia uzyskuje wyrok bancyjny, skazujący ją na opuszczenie Warszawy w ciągu dwudziestu czterech godzin...

Oczywiście wszystko to blaga i zmyślenie.

Piękna Lola spróbowała szczęścia — w Paryżu. Nie miała jednak i tam zasnąć powodzenia i sławy. Wygwizdano ją. Czy może dlatego jedynie, że pozwoliła sobie cisnąć w publiczność najpierw jednym, potem drugim pantofelkiem? Taki już miała niepohamowany temperament! Podobno Liszt z nią... nie wytrzymał!

Po krótkiej tourné w Stanach — „Memoiren von Lola Montes, Gräfin von Landsfeld”. Przekład z francuskiego L. Fort'a, Lipsk. 1851. Tom II. Str. 129—154

Ostatnie nowości sezonu.

JEDWABIE francuskie: Crepe-de-chine, Crepe marocaine, Crepe georgette, Fulary kolorowe

oraz materiały wełniane i bawełniane p o l e c a

Dom Handlowy F. MIESZKOWSKI, Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ w WILNIE Mickiewicza 23, telef. 2-99

Ostatnie nowości sezonu.

KRONIKA

PIĄTEK 14 Dział Matyldy Jutro Klemensa

Wschód g. 5 m. 50 Zachód g. 5 m. 36

WILEŃSKA.

Wywłaszczenie. W dn. 12 marca odbyło się posiedzenie okręgowej Komisji ziemskiej...

1) Anielin, gm. Szumskiej, pow. Wileńskiego, własność Czesława Downar-Zapolskiego, 2) posiadłość we wsi Krzyżówka, gm. Rukojskiej, pow. Wileńskiego...

Reszta spraw była zdjęta z wokandy lub została odroczone.

Przymusowe zlikwidowanie serwitutów. Okręgowa komisja ziemska uchwalila wszcząć postępowanie o przymusowej likwidacji serwitutu...

Usuwanie zatorów lodowych na rz. Wilji. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż zatory lodowe na rz. Wilji w razie ich utworzenia...

Zjednoczonych losy zagnały ją do Monachjum. Tam wielkiej skali awanturki, zwany siebie Papon, ułatwił jej poznanie się z królem Ludwikiem I-ym.

Król Ludwik, arcy-wrażliwy nie tylko na artyzm wszelki, lecz i na wdzięki niewieście („Er liebt die Kunst, und die schönsten Frauen die lässt er porträtieren“...)

Nastał burzliwy rok 1848-ny. Wśród licznych „dworzah“ Loil znajdowało się całe studenckie stowarzyszenie „Alemania“...

mować okna niezwłocznie po usyżeniu pierwszego wybuchu.

Z Komisji miejskiej. W dn. 12 marca odbyło się połączone posiedzenie Komisji do spraw technicznych oraz Komisji finansowej...

Bezpodstawne pogłoski. W sprawie kursujących pogłosek o mającej ponownie nastąpić drożyznie komitet społeczny do walki z drożyzną i spekulacją postanowił...

Odczyt p. Aleksandra Lednickiego. W sobotę 15 marca o godz. 6 wieczór w sali Śniadeckich odczyt p. Aleksandra Lednickiego...

Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Towarzystwo Przyjaciół Węgier zaprasza członków swoich na referat prof. Bossowskiego...

U Techników. Dnia 14 b. m. odbędzie się zwiędzenie obserwacji...

torjum astronomicznego U. S. B. Zbiórka o godz. 7 wiecz. Zakretowa 15—wejście główne.

Z T-wa Przyrodników. Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Doświadczalnej...

Kursy językowe. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. podaje do wiadomości, iż przyjmowane są zapisy na kursy języka francuskiego i angielskiego...

Przedstawienie dla dzieci. Dn. 16 III 1924 r. w szkole powszechnej „Swit“ (M Pohulanka 8) odbędzie się przedstawienie dla dzieci „Dziadek leśny z kierzmasz św. Kazimierza“...

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. (Lutnia). Dziś premiera sztuki Dymowa „Niu“...

W przygotowaniu. Sześć postaci w poszukiwaniu autora „Pirandello“.

Występy Dygasa. Znany gość wystąpi w Wilnie czterokrotnie. Z jego udziałem wystawione będą następujące opery...

Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę nadchodzącą o g. 4 pp. po cenach sntnych „Madame Pompadour“...

Koncert Barocwioza i Melera. W niedzielę 16 b. m. w Teatrze Polskim odbędzie się Wielki Koncert z udziałem znakomych artystów...

Występy Teatru „Qui pro quo“. W środę 19 marca o g. 10 w gmachu teatru Polskiego rozpoczyna się występy teatru humoru, satyry i groteski „Qui pro quo“...

tego teatru z Beterową, Ordonówną, Pogorzelską, Reńską, Bodo, Borońskim, Jastrzębce, Larińskim, Konarskim, Koszutkim, Stokowskim i Cybulskim na czele...

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Napad. Dn. 8 b. m. o godz. 21 na drodze pomiędzy Krasnem a Uszą niesłani sprawcy napadli na Jana Mickiewicza...

Zaczadzenie. W nocy na 13 b. m. od wczesnie zamkniętego pieca zacządzeli: 60-letnia Marcyna, 67 letni Antoni i 18 letni Piotr Borejkiwie (Plaski 40).

Wzywany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanym pierwszej pomocy.

Sizgawka mlejska. Dn. 13 b. m. posizgnął się, upadł i złamał sobie rękę 19-0 letni Eika Winokur (Wielka 25 m. 16).

Z CAŁEJ POLSKI.

Zdemaskowanie „profesora“ psychologii. Od kilku tygodni urzędował w Hotelu „Metropol“ we Lwowie „profesor“ psychologii grafolog Władysław Korwin-Kwiatkowski...

„Koleżniczka-letniczka“. W zamieszonym numerze wczorajszym artykule, o operetce prof. Michała Józefowicza, 18 i 19 wiersz czytać należy jak następuje: „gdymy wyjątkowa skromność autora nie stawała na przeszkodzie“.

Sprawa perueznika Błońskiego. W dniu 18 b. m. w sądzie wojskowym na plaen Saskim rozpatrywana będzie wielce ciekawa sprawa perueznika Błońskiego...

ZE ŚWIATA.

Ludność Indji. Ogłoszone obecnie wyniki piątego spisu powszechnego ludności Indji, dokonywanego co trzy lata zawierają 24 obszerne tomy i dotyczą spisu z dnia 18 marca 1921.

W dniu tym ludność Indji dosięgła \$19 milionów. Przyrost ludności za okres trzechletni stanowią zaledwie 1,2 proc., wówczas, gdy w poprzednim okresie trzechletnim wynosił prawie 7 proc. Są to skutki straszliwej epidemii influenzy w 1917-1918 roku...

Według spisu ludności, jak dawniej, głównym źródłem dobrobytu Indji jest rolnictwo, zatrudniające 73 proc. mieszkańców.

W okresie wojny ludność miast zwiększyła się z 9,4 do 10,2 proc. ogółu mieszkańców, przyczem należy zaznaczyć że poza Kalkutą i Bombajem, miasta induskie są nieludne i przeciętnie liczą około 14 tysięcy mieszkańców.

Zasztytowanie na scenie. Grana w Karsce pod Wittenbergiem sztuka pod tytułem: „Pokłóćni bracia“, zamieniona się w prawdziwą tragedję. Jeden z grających

TEATR POLSKI (Lutnia) W niedzielę 16 b. m. o g. 5 pp.

Wielki Koncert

u udziałem Barocwioza i Melera

Koniec Kobiet XIX wieku.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Występy Ireny SOLSKIEJ Dziś premiera „NIU“ sztuka Dymowa Początek o godz. 8 w.

TEATR WIELKI (na Pohulance)

Dziś pierwszy występ Ignac-go DYGASA „ZYDÓWKA“ Opera Halevy.

W niedzielę 16 b. m. o g. 4 po poł. Przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych.

„Madame Pompadour“ Operetka w 3-ach aktach Falla.

aktorów miał w trakcie gry wbić drugiemu aktorowi sztylet w piersi Kiedy przyszła kolej na odegranie tej sceny, aktor ów nie zauważywszy, że wy dobył z pochwy rekojęść wraz z ostrzem, wymierzył swemu partnerowi cios w piersi...

Dopiero po spuszczeniu kurtyny, gdy ugodzony aktor nie podnosił się z podłogi, zauważono, iż zaszła straszna pomyłka. Mimowolny sprawca tego nieszczęścia doznał ataku nerwowego. Obecnie obaj „poślóćni bracia“ znajdują się pod opieką lekarską i są na drodze do wyzdrowienia.

ZYCIE EKONOMICZNE.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 14-15 marca b.m. 1.800.000 m.

Wydóz 15000 wagonów ziemniaków. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego, zapadłej w dniu 13 lutego r. b., wydane zostało przez Min. Przem. i Handlu postanowienie, pozwalające na udzielenie pozwoleń wywozowych dla 15000 wagonów ziemniaków. Jak nas informują, termin udzielania pozwoleń upływa z dniem 15 kwietnia 1924 r. Opłata wywozowa za ziemniaki wynosi 62 frank. zł. od 10 tonowego wagonu.

Falszywe świadectwa starachowickie. Na rynku warszawskim pojawiły się mierzalne podobne sfalszowane świadectwa VII emisji, wypuszczone przez Zakłady Starachowickie. Świadectwa te przerobione były z 3 i 5 na 120 i 150 sztuk.

Przeprowadzone dochodzenie wykryło, że fałszerstw tych dokonał i świadczenia fałszywe puszczał w obieg dobrze znany polleji warszawski aferyzta Bolesław Matuzewski, zamieszkały przy ul. Chmielnej 79, podający się za Bolesława Morusiewskiego. Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

Boy w Wilnie!

Drugi i ostatni wieczór humoru, satyry i groteski Boy'a w sobotę 15 marca. Całkowita zmiana programu. Piosenki, fraszki, scenki Gość z Warszawy, uroczka artystka teatru Qui pro Quo p. Jana Plaskowska ośmił wilnian talentem, urodą i pięknymi toaletami w „Uwiedzionej“, „Markizie“ (pastel sceny) etc. w otoczeniu pp. Jaremy, Marjańskiego, Rawicza, Welskiego. Bilety w cenie 7, 5, 3 i 2 mil. należy nabywać wczesniej w księgarni „Lektor“, Mickiewicza 4.

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 13 marca b. r. Ruble złote 5225000-5350000 Srebro 3510000 Sp. Pacific 3000000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 12 marca b. r. Dolary 9550000-9250000 Funt. 40.210.000-40.325.000 Frank złoty 17.980.000 Frank waloryzacyjny 1.080.000

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Przetarg.

Dnia 21-go marca 1924 r. o godz. 10 rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynaryj — Wilno, gmach Delegatury Rządu, plac Marii Magdaleny 2, pokój Nr. 27 odbędzie się sprzedaż w drodze składania ofert pisemnych i ewentualnego przetargu ustnego niżej wymienionych maszyn gorzelnianych i narzędzi rolniczych.

Dnia 20 go marca 1924 r. o godz. 10 rano w lokalu wydziału Rolnictwa i Weterynaryj — Wilno, gmach Delegatury, plac Marii Magdaleny 2, pokój Nr. 27 odbędzie się przetarg w drodze składania ofert pisemnych i ewentualnym w następstwie ustnym na wydzierżawienie niżej wymienionych grup jezior, położonych w pow. Braślawskim i Wileńsko-Trockim, ziemi Wileńskiej, — od dnia 15—IV—24 r. do dn. 1—XI—1928 roku.

Liczba porz.	Majątek	Gmina	Wyszczególnienie	Stan i opis	Cena wywoławcza w tysiącach mar. pols.
Powiat Duniłowicki.					
1	Stary Dwór	Luczajska	Pluczkarka do kartofli	żelazna, z śrubą, kołem do elewatora i kołem transmisyjnym. Stan dobry	47000
2			Aparat „Henze” parnik	żelazna, pojemności 1883 kg., bez śruby do uszczelniania górnego dna i bez przyrządu do wyciskania kartofli do kadzi zaciernej	500000
3			Kadź zacierna	żelazna, szer. 1,94 m., wysok. 0,96 m., bez pokrywy, z mieszadłem i trasmissją oraz rurą powietrzną bez węzłowicy. Ściana kadzi w jednym miejscu podziurawiona kulą.	180000
4			6 Kadzi	drewniane, fermentacyjne, brak 6 obręczy żelaznych, ściany boczne w stanie dobrym, dno częściowo popsute. Pojemność każdej kadzi 2426 litrów. (do dwóch pomp zacierowych).	36000
5			2 podstawy żelazne	(do transmisyj).	36000
6			3 podkłady żelazne	(do transmisyj).	36000
7			Pompa ręczna	ze złamaną rączką.	13000
8			Koło żelazne	z osłą, podwójne do elewatora.	27000
9			Młynek do mielenia siodu	bez skrzyni i śrób.	90000
10			Podstawa żelazna	do ozleblalnika, o 4 nogach i obręczy.	12000
11			Rezerwuuar do wody	żelazny wysok. 1,22 m. szer. 1,62 m. bez pokrywy—stan dobry.	180000
12			Rezerwuuar do wody	żelazny, wysok. 1,20 m. szer. 2,55 m. bez pokrywy—stan dobry.	220000
13			Rezerwuuar do wody	żelazny, wys. 0,96 szer. 1,57 m., bez pokrywy, z rurą dług. 1,30 m.—stan dobry.	180000
14			Kondensator	żelazny, bez pokrywy i wewnętrznych urządzeń, szerok. 1,02 m. wys. 1,64 m.	45000
15			Komin żelazny	w połowie przełamany, przedziurawiony kulami, długość 18,30 m. szerokość 0,50 m.	135000
16			Kocioł parowy	żelazny, długość 5,18 m. szerokość 1,35 m. z drzwiczkami do paleniska i rusztami bez armatury.	1800000
17			Cysterna do spirytusu	żelazna, w jednym miejscu podziurawiona kulami, średnica 3,62 m. wysokość 3,66 m.	770000

Nr. grupy	Nazwa obiektu	Gmina	Najbliższa stacja kolejowa	Wiorst	Obszar w hekt.	Cena wywoławcza w kilg. ryby		Termin dzierżaw.
						Od 1 ha.	Za cały obszar	
Powiat Braślawski.								
34	Nowiata	Braślawska	Braślaw	0,5	90	5	450	4
35	Cno, Wejso, Niestiż	"	"	4,8	943	2	1886	4
36	Część jez. Strusto	"	"	8	1132	3	3396	4
37	Część jez. Snu-dy i jez. Krewca	Słobódzka	"	10	1268	3	3804	4
38	Dziszna	Dukszańska	Dukszty	1	2300	3,5	8200	4
39	Smołwa	Smołweńska	Turmonty	8	100	2	200	4
Powiat Wileński.								
6	Gulbiny, Zietone, Ginałczski, Gielwiany	Rzeszańska	Wilno	15	55	3	165	4

Powiat Wileński.					
1	Zenonowo	Iżańska	Kocioł parowy buljerowy	długość 5,4 m. średn. 1,2 m. grubość blachy 1 cm. buljer dobry, dług. 4 m. średnica 0,7 m. 50% wartości.	1800000
2			Parnik do kartofli	dług. 3,7 m. średn. u góry 1,60 m. u dołu 0,20 m. grubość blachy 1,2 cm. bez pokrywy i dolnego zamknięcia, komasa śrubowego, wentyla i flanca 30% wartości.	420000
3			Cysterna na spirytus	średnica 4,30 m. wysokość 5,15 m. grubość blachy 0,4 cm. zdatna tylko na szmelc.	360000
4			Lokomobila (kadłub)	długość kotła 2,8 m. średnica 1,4 m. jedno koło rozpędowe i dwa nośne, korbowód długość 2,4 m. grub. 0,9 m. Armatury brak.	1800000

Powiat Dzisieński.					
1	Dąbrowo	Prozorońska	Kocioł parowy	długość 4,98 m. średnica 1,42 m. bez armatury—stan dobry.	3600000
2			Aparat „Henza”	pojemność na 100 pudów kartofli bez armatury w stanie dobrym.	500000
3			Wał transmisyjny z 5 ma szajbami i tokarniami	długość 10,5 m.—stan dobry.	720000
4			Maszyna parowa	bez armatury i sztangli dosuwalka, z kołem rozpędowym o średnicy 65 cm.	450000
5			Części pompy i dwa koła na żelaznych oparciach	pompa od kadzi zacierowej, koła o średnicy 65 cm.	45000
6			Młynek do siodu	bez kosza, stan dobry.	270000
7			Części pompy	bez armatury i przykrycia.	27000
8			Części pompy	bez armatury i przykrycia uszkodzone.	1000
9			Oś od kadzi zacierowej		27000
10			Rury żelazne	4 cal.—10 mtr. 5 " — 8 " 7 " — 12 " 5 " — 12,5 m. 7 " — 3,5 " 2 " — 25 "	
11			Cysterna na spirytus	wysokość 3,5 m. średn. 2,5 m. bez armatury i na rury, stan dobry.	90000
12			Komin żelazny	z trzech części: I—długość 6,9 m. średnica 0,6 m. grubość blachy 0,5 cm. II—długość 6,9 m. średnica 0,6 m. grubość blachy 0,3 cm. i III—długość 6,9 m. średnica 0,6 m. grubość blachy 0,2, trzecia część schyłona, całość na podstawie z łanego żelaza.	1800000
13			Kuszkuta	Stan dobry.	72000
14			Wialnia	dla siomienia inianego—zniszczona.	90000
15			Brona talerzowa	Stan dobry.	630000
16			Opryskiwacz		72000
17			Pług parokosny		38000
18			Obsypnik		18000
19			Siewnik		13000
20			Brona łąkowa	brak 2-eh zębów.	18000
21			Brona sprężynowa	brak 2-eh zębów i łapek	18000
22				brak 3-eh zębów i łapek	1000

Oferty, opłacone odpowiednim stemplem należy składać do dnia 21-go marca r. b. godz. 10-ej rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynaryj od godz. 11-ej rano do 1 po południu; tamże można zasięgnąć wszelkich informacji. Do oferty należy dołączyć kaucję (dowód złożenia takowej w Izbie Skarbowej) w wysokości 10% deklarowanej ceny.

Oferty, opłacone odpowiednim stemplem, należy składać do dnia 20 marca, godz. 10 rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynaryj od godz. 11 rano do 1 po południu; tamże można zasięgnąć i wszelkich informacji. Do oferty należy dołączyć kaucję (dowód złożenia takowej w Izbie Skarbowej) w wysokości 10% deklarowanej ceny, przytem kilogram ryby dla ustalenia wysokości kaucji należy liczyć 2.500.000 mkp.

Centryfugi do mleka
oryginalnie szwedzkie
„DIABOLO”
„Alfa-Laval” i inne tudzież masielnice, wygniatacze, na czynie mleczarskie i t. p.
POLECA
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr. 11-a
UWAGA: Osobom dającym wymaganą gwarancję udziela kredyt na dogodnych warunkach.

„TE DWIE”
POWIĘŚĆ WSPÓŁCZESNA
LUDWIKI ŻYCKIEJ
Wydana w Wilnie w lutym 1924 r.
Jest to nabywcia we wszystkich księgarniach, w kiosku na dworcu kolejowym i w kioskach gazetowych p. Pawłowskiego.
Cena 3 miliony.

Ogłoszenie.
Zarząd Przemysłowo Handlowego Towarzystwa „Unja” Spółka Akcyjna w Wilnie, Jagiellońska Nr. 3.
Na zasadzie § 17 Statutu Spółki i wobec nieodbycia się Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów ani w pierwszym terminie wyznaczonym na dzień 9 marca 1924 roku o godz. 4 popołudniu ani w drugim terminie, wyznaczonym na tenże dzień na godzinę 18, wskutek niezłożenia przez akcjonariuszów w należym terminie akcji w Zarządzie Spółki, Zarząd Przemysłowo-Handlowego Towarzystwa „Unja” Spółki Akcyjnej zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów na dzień 12 kwietnia 1924 roku o godz. 4 popołudniu w lokalu Spółki w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3.
Zgodnie z § 23 Statutu Spółki Akcjonariusze, pragnący wnieść udział w Zgromadzeniu, winni siożyć posiadane przez nich akcje lub dowody ich lokaty w instytucjach finansowych w biurze Zarządu Spółki przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3 w Wilnie do dnia 5 kwietnia 1924 roku.
Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Dyrektora i Zarządu za rok 1923. 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie sprawozdań i bilansu. 4) Podział czystego zysku. 5) Określenie kierunku dalszej działalności Spółki. 6) Waloryzacja majątku Spółki. 7) Podniesienie kapitału zakładowego. 8) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz Komisji Rewizyjnej. 9) Wybór Dyrektora i określenie jej wynagrodzenia. 10) Określenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej. 11) Zmiany niektórych paragrafów Statutu Spółki. 12) Określenie kredytu z którego Spółka ma korzystać 13) Wolne wnioski.
Gdyby Zgromadzenie w powyższym terminie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości akcjonariuszów, następnie Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 popołudniu w tymże lokalu i postanowienia tego Zgromadzenia, zgodnie z § 31 Statutu Spółki, będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemian
w WILNIE
Ostrobramska 19 telefon 1-47
JAKO
Generalna Reprezentacja
Głównego Urzędu
Żywnościowego
SPRZEDAŻ:
Mąki razowej
Otrąb żytnich
Owca

POTRZEBNY
technik
obeznany z robotami budowlanymi do m. Kraśne st. Usza Zgłoszcie się—ul. Jagiellońska 8 m 15 do firmy: Biernacki Rudnicki i „Budkree”. Wymagane poważne referencje.
Akuszarka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.
Poszukiwani agenci ogłoszeniowi i na wyłączenie do wydawnictw książkowych. Pisemne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kierować: Warszawa, Królewska 1. Reklama. Księgarski Dem Komisowy
Dr. Czesław Keneczný
Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztućce, zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i ed 4 do 6 1/2

WYPRZEDAŻ MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.
WILNO, Nisielecka 15. S. Ancelewicz

„BALTIC”
Sprzedaż hurtowa
Dem Handl. M. Fels, Warszawa, Twarda 4
OGŁOSZENIE.
W niedzielę 16 marca b. r. o godzinie 11 rano w lokalu przy ul. Trockiej 13—1 odbędzie się Walne Zebranie.
Stowarzyszenia
Mierniczych Polskich
w WILNIE
O PORZĄDKU DZIENNYM
1) Sprawozdanie Zarządu
2) Sprawa upoważnień dla geometrów: projekt Rady Ministrów
3) Wybory nowego Zarządu
4) Wolne wnioski
W razie nieprzybycia na zebranie wymaganej przez Ustawę, liczby członków, następnie zebrane przy wszelkiej liczbie członków będzie prawomocne o godz. 11 1/2 tegoż dnia.

Poszukuje się
majątku ziemskiego w północnych powiatach Wileńszczyzny Uprasa się o podanie obszaru, stanu budynków i inwentarzy, ceny kupna i innych okoliczności. Wiadomości: pod adr. P. Przewłocki Wilno, Mickiewicza 22 m. 5.
Agronom-łośnik
z poważnymi referencjami, poszukuje posiadaczy ziemskich lub nadleśniczego. Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta” ul. Portowa L. 6d.
Zgub. kartę zwolnienia z wojska wydaną przez P. K. U. Wilno na imię Jasiewicz Antoniego zam. Wilno, Bieliński Nr. 1. Unieważnia się.
Młody technik
budowlany
z poważną praktyką w jednej z pierwszorzędnych firm w kraju poszukuje posady. Warszawa, Lessna Nr. 102-16

UWAGA!! W sobotę i niedzielę ZAMKNIĘTO!!
sklep owocowy Markusa Szera, ul. Mickiewicza Nr. 7. podaje niniejszym do wiadomości Ss. Klienteli i publiczności że ponieważ sklepy są teraz zamknięte 2 dni— w sobotę i niedzielę to towar się z tego powodu psuje, przeto ustaliliśmy sprzedawać każdy poniedziałek i piątek towar po tanich cenach.
Nadeszli transport pomarańczy Jafskich, bardzo słodkich i soczystych, jak również transport pomarańczy Korolek (bez pestek) bardzo dobrych, oraz cytryny. Na składzie zawsze dobre gruszki, świeże ananasy i wielki wybór konserwów, czekolady i różnych kompotów, karmelek, mompasje lepszych gatunków. Sprzedają taniej niż wszędzie.

„PAC”
Sp Akcyjna
BISKUPIA 12
WILNO.
Hurtownia posiada:
wysmienite kakao
w proszku
firmy „PAC”

Sól jadalną wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handl. i Przem.
JANUSZ GERŻABEK i S-ka
S-ka Aka.
Wilno, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Niecała 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”.
Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

SCHREBERA
pisano nowe koncepcje okazujące do sprzedania. Szpitalna 7, przy Zawalnej, m. 4